

Sygnatura akt VIII Ga 421/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Piotr Salamaj (spr.)

SO Agnieszka Woźniak

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 3 września 2015 roku, sygnatura akt XI GC 482/14

oddala apelację.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 421/15

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej Z. B. kwoty 2.681,40 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 701,10 zł od 30 stycznia 2013 r. i od kwoty 1.980,30 zł od 29 listopada 2012 r. wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, że pozwana w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, zamówiła i zakupiła u powódki narożnik oraz fotel, za które nie uiściła umówionej ceny sprzedaży. W piśmie z dnia 25 lutego 2015 roku powódka sprostowała żądanie pozwu wskazując, że w zakresie kwoty 1.980,30 zł domaga się odsetek od 14 grudnia 2012 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 marca 2014 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana wniosła sprzeciw, w którym co do kwoty 701,10 zł – potwierdzając, że w tym zakresie doszło do zawarcia umowy sprzedaży – zgłosiła zarzut uregulowania należności do rąk przedstawiciela powódki P. S. (1), a co do kwoty 1.980,30 zł zarzut braku podstawy faktycznej do jej żądania, albowiem pozwana nigdy nie zamówiła i nie odebrała narożnika V. (...), wskazując jednocześnie, że widniejący na przedłożonym przez

powódkę dokumencie wydania WZ nr (...) podpis został sfalszowany. Pozwana wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 września 2015 r. (sygn. akt XI GC 482/14) Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 625 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie stanu faktycznego Sąd Rejonowy ustalił, że strony postępowania, w ramach prowadzonej przez siebie działalności, nawiązały współpracę gospodarczą, w ramach której pozwana nabywała od powódki meble w celu ich dalszej odsprzedaży. Kontaktami z pozwaną w imieniu powódki zajmował się jej przedstawiciel handlowy P. S. (1). Zamówienia w imieniu pozwanej składał jej pracownik D. L. lub mąż pozwanej, C. B.. Były one wysyłane za pośrednictwem poczty elektronicznej, faxem lub składane przedstawicielowi handlowemu. Za przekazywanie zamówień do realizacji odpowiadał u powódki jej pracownik P. S. (2). Wydaniu zamówionego u powódki towaru towarzyszyło przekazanie i podpisanie faktury i dokumentu WZ lub samej faktury. P. S. (1) dostarczał zamówiony towar wraz z fakturą, był uprawniony do tego, by pobierać gotówkę za dostarczone meble.

W stosowanym przez powódkę formularzu zamówienia opatrzonym datą 26 października 2012 r., którego przedmiotem był narożnik V (...), w miejscu przeznaczonym na wskazanie zamawiającego, wpisano (...). Zamówienie to znajduje się nadto w rejestrze zamówień szwalni powódki.

W dniu 14 listopada 2012 roku powódka wystawiła na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.980,30 zł brutto z wyznaczonym 30-dniowym terminem płatności. Jako przedmiot sprzedaży w fakturze wskazano (...) z dopiskiem narożnik. Faktura została podpisana i opatrzona pieczęcią firmową za wystawcę. Również w dniu 14 listopada 2012 roku powódka wystawiła dokument WZ nr (...), podając jako odbiorcę pozwaną i wskazując że dotyczy ona towaru oznaczonego jako (...). Dokument WZ zawiera podpisy oraz pieczęcie firmowe po stronie wystawcy i odbiorcy. Narożnik (...) nie został dostarczony do sklepu pozwanej, w księgach pozwanej brak jest dokumentów stwierdzających dostawę narożnika, jego dalszą odsprzedaż, narożnik nie widnieje też na stanie magazynu.

W dniu 9 stycznia 2015 r. pozwana zamówiła fotel oznaczony w ofercie powódki jako (...). Za zamówiony towar oznaczony jako (...) z dopiskiem „fotel” powódka wystawiła na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) z dnia 15 stycznia 2013 r. na kwotę 701,10 zł brutto, ze wskazanym 14-dniowym terminem płatności. Zamówiony fotel został pozwanej dostarczony przez P. S. (1) wraz z fakturą. P. S. (1), informując C. B., że jego szef potrzebuje pieniędzy, poprosił go, aby pomimo tego, że faktura ma odroczony termin płatności, dokonał zapłaty gotówką. C. B. zapłacił należność wynikającą z faktury nr (...) do rąk P. S. (1). Faktura została opatrzona pieczęcią firmową oraz podpisem po stronie wystawcy i odbiorcy. Na potwierdzenie wydania pozwanej zamówionego towaru został przez powódkę wystawiony dokument WZ nr (...) z 15 stycznia 2013 r. Dokument wydania został opatrzony pieczęcią powódki jako wystawcy oraz opatrzony pieczęcią i podpisany za pozwaną jako odbiorcę.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 701,10 zł z tytułu nieuregulowanej należności z faktury VAT nr (...) oraz kwoty 1.980,30 zł z tytułu nieuregulowanej należności z faktury VAT nr (...). Wobec faktu, że pozwana kwestionowała obie objęte wezwaniem należności, C. B. kontaktował się w jej imieniu z powódką w celu ich wyjaśnienia.

Podpisy znajdujące się w pozycjach „Odebrał (data podpis)” na fakturze VAT nr (...) z dnia 15 stycznia 2013 r. oraz na dokumencie WZ nr (...) z dnia 15 stycznia 2013 r., wystawionych przez powódkę w stopniu wysoce prawdopodobnym zostały złożone przez pracownika pozwanej D. L., natomiast podpis znajdujący się w pozycji „Odebrał (data podpis)” na dokumencie WZ nr (...) z dnia 14 listopada 2012 r. wystawionym przez powódkę nie jest autentycznym podpisem żadnej z osób mających dostęp i upoważnionych do posługiwania się firmową pieczęcią pozwanej, tj. Z. B., C. B. i D. L..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, którego podstawą prawną jest art. 535 k.c. jest niezasadne. Sąd zauważył, że przedmiotem żądania była zapłata ceny wynikająca z dwóch przywoływanych przez powódkę sprzedaży dotyczących narożnika i fotela. Odnosząc się do roszczenia w wysokości 1.980,30 zł w zakresie sprzedaży narożnika oznaczonego w ofercie powódki jako (...) Sąd uznał, że dowody przedstawione przez

powódkę, tj. faktura VAT i dokument WZ nie przesądzą o zasadności roszczenia. W okolicznościach danej sprawy przywołane dokumenty mogą pozwolić na wyprowadzenie domniemań faktycznych. Przedstawiona przez powódkę faktura dotycząca sprzedaży narożnika została opatrzona jedynie pieczęcią i podpisem po stronie wystawcy, nie oddaje ona w żaden sposób treści ewentualnego oświadczenia woli nabywcy. Na przedstawionym przez powódkę dokumencie WZ widnieje z kolei zarówno podpis osoby ten dokument wystawiającej, jak również – w miejscu pod napisem „odebrał (data podpis)” – parafa i pieczęć firmowa pozwanej.

Pozwana zakwestionowała autentyczność podpisu złożonego wraz z jej pieczęcią firmową pod dokumentem WZ nr (...). Z wydanej w sprawie opinii biegłego wynika jednoznacznie, że podpis złożony na jej pieczęci nie jest podpisem żadnej z osób mających do niej dostęp, co sugeruje jednoznacznie nieuprawnione jej użycie. Okoliczność ta po przeprowadzeniu pośredniego dowodu logicznego prowadzi - zdaniem Sądu Rejonowego - do konstatacji, że przedmiot sprzedaży nie został pozwanej wydany. Kierując się bowiem zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, należy w ocenie Sądu przyjąć, że gdyby wydanie nastąpiło, dokument WZ byłby niewątpliwie podpisany przez osobę uprawnioną do posługiwania się pieczęcią pozwanej. Powszechną praktyką w stosunkach gospodarczych jest wydawanie przedmiotu sprzedaży za jednoczesnym potwierdzeniem tej okoliczności podpisem nabywcy (o ile sprzedawca posługuje się dokumentami WZ). Praktykę tę potwierdzają również złożone w sprawie zeznania świadka D. L., z których wynika, że w wyjątkowych jedynie sytuacjach nie jest przez odbierającego towar podpisywany w chwili wydania dokument WZ. Sam zaś fakt opatrzenia tego dokumentu podpisem niezidentyfikowanej osoby nieuprawnionej do posługiwania się pieczęcią pozwanej ostatecznie podważa moc dowodową przedłożonego dokumentu WZ.

Wyciągając wnioski z powyżej przytoczonych okoliczności Sąd Rejonowy wskazał, że nie sposób przyjąć, iż powód wykazał fakt zawarcia umowy i jej wykonania. Również fakturze VAT nr (...) nie sposób przypisać jakiegokolwiek mocy dowodowej na okoliczność zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowego narożnika (...). Przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili żadnych szczegółów pozwalających przyjąć, że pozwana złożyła zamówienie na sporny narożnik.

Odnosząc się do drugiego z roszczeń w wysokości 710,10 zł dotyczącego fotela oznaczonego w ofercie powódki (...) Sąd wskazał, że w samym sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana potwierdziła, iż złożyła zamówienie w tym przedmiocie oraz że fotel został jej doręczony, faktura odebrana i potwierdzona. Pozwana podniosła, że wywiązała się ze swojego zobowiązania zapłaty ceny dokonując płatności do rąk przedstawiciela handlowego powódki P. S. (1). Potwierdzają to zeznania świadków D. L. oraz C. B.. Co istotne, sam P. S. (1) nie zaprzeczył, aby przyjął zapłatę, wskazał jedynie, że tego nie pamięta oraz że zdarzało mu się przyjmować od klientów płatności gotówką, z czego następnie zdawał pracodawcy raport. Sąd Rejonowy dalej zważył, że z przedstawioną przez pozwaną wersją wydarzeń koresponduje ponadto informacja powódki zawarta w piśmie procesowym z dnia 8 lipca 2014 r. dotycząca złożenia przez nią zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez P. S. (1) przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu powierzonego mienia poprzez niewpłacenie do kasy spółki pieniędzy za faktury dotyczące sprzedaży mebli. Z kolei P. S. (1) zeznał, że został zwolniony przez powódkę za zaniechanie obowiązków, zatem zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest ustalenie, że P. S. (1) mógł pobrać pieniądze od pozwanej i nie rozliczyć się z nich z powódką. Jednocześnie, zarówno zeznania P. S. (1), jak i jego funkcja u powódki (przedstawiciel handlowy) nakazują przyjąć, że był on uprawniony do pobierania od klientów gotówki. Sąd Rejonowy dodał też, że P. S. (1) przedstawił C. B. jako rzetelnego kontrahenta, który wywiązywał się z płatności. Tym bardziej wątpliwe jest, by pozwana uchylała się od płatności na kwotę tak niewielką, jak cena fotela V.. Mając na uwadze fakt, że w ocenie Sądu pozwana wykazała, że wykonała swoje zobowiązanie zapłaty kwoty 701,10 zł, powództwo podlegało oddaleniu również w tej części.

Powódka złożyła apelację od powyższego wyroku wnosząc o jego zmianę w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 2.681,40 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 701,10 zł od 30 stycznia 2013 r. i od kwoty 1.980,30 zł od 29 listopada 2012 r. wraz z kosztami procesu według norm przepisanych. Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisu postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonaną wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na:

a) uznaniu, że pracownik powódki P. S. (1) był uprawniony do pobierania gotówki za dostarczone towary, podczas gdy zaakceptowaną pisemnie zasadą było dokonywanie płatności przelewem bankowym,

b) uznaniu, że z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że podpis złożony na pieczęci firmowej pozwanej pod dokumentem WZ nr (...) nie jest podpisem żadnej z osób mających do niej dostęp, podczas gdy z opinii biegłego wynika jedynie wprost, że znajdujący się na dokumencie WZ nr (...) podpis nie jest autentycznym podpisem żadnej z 3 typowanych do badania osób,

c) przyjęciu za spójne i wiarygodne zeznania świadków D. L. i C. B. w zakresie dostępu osób postronnych do pieczęci firmowej pozwanej, podczas gdy zeznania te wzajemnie się wykluczają;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 246 oraz 247 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i ustalenie kluczowych elementów stanu faktycznego na podstawie zeznań świadków pozwanej, dokonanych bezpodstawnie ponad (i wbrew) osnowę dokumentu.

Ponadto powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wyroku Sadu Rejonowego w Myśliborzu Wydziału II Karnego wydanego w sprawie o sygn. II K 877/13 na okoliczność uznania P. S. (1) winnym przestępstwa przywłaszczenia powierzonego mu przez kontrahentów powódki mienia w postaci pieniędzy za zamówiony towar, braku posiadania przez P. S. (1) stosownego upoważnienia władz do odbioru zapłaty za towar od klientów.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez stronę powodową apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Zarzuty oraz ich argumentacja zaprezentowane przez skarżącą w apelacji, w żaden sposób nie podważają trafności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków, że roszczenie powódki okazało się nieuzasadnione. Zarzuty apelacji nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy, jako sąd meriti, w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., ponownie analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, że ocena tego materiału dokonana przez Sąd Rejonowy, niewątpliwie mieści się w granicach zakreślonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma podstaw by uznać, jak twierdzi powódka, iż ma ona charakter dowolny, wręcz przeciwnie jest to ocena swobodna i znajdująca oparcie w zebranych materiale dowodowym. Sąd Rejonowy wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów nie uchybił też zasadom logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do zarzutów w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 1.980 zł z faktury VAT nr (...) dotyczącej sprzedaży narożnika zauważyć należy, że na powódce jako sprzedawcy, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., ciąży obowiązek wykazania, iż kupujący – w tym przypadku pozwana – towar odebrał. Takie dokumenty, które mogłyby na ten fakt wskazywać, czyli faktura VAT bądź dokument WZ, powszechnie zresztą stosowane w obrocie gospodarczym, powódka zaoferowała w toku procesu. Niemniej jednak pozwana stojąc na stanowisku, że nie złożyła zamówienia, którego przedmiotem był narożnik, zakwestionowała prawdziwość dokumentu WZ nr (...), tj. podpisu znajdującego w miejscu przeznaczonym na podpis osoby, która odebrała towar. W tym zakresie Sąd Rejonowy przeprowadził zgodnie z wnioskami stron postępowanie dowodowe, w szczególności dopuścił dowód z opinii biegłego specjalizującego się w badaniu pisma i podpisów, który w sposób jednoznaczny stwierdził, że podpis złożony na tym dokumencie WZ

nr (...) nie jest podpisem autentycznym żadnej z typowanych osób, tj. Z. B., C. B. czy D. L.. Takie sformułowanie w treści opinii dotyczące braku autentyczności podpisu, wbrew zarzutom skarżącej, nie pozostawia wątpliwości, że żadna z tych trzech osób - mająca dostęp do pieczęci pozwanej - podpisu na kwestionowanym dokumencie nie złożyła. Podkreślić w tym miejscu należy, że w takiej sytuacji nie było rolą Sądu Rejonowego wyjaśnianie, kto faktycznie ten podpis czy też parafę uczynił. Aktywność w tym zakresie powinny wykazać strony, w szczególności powodowa jako sprzedawca, powołując stosowne wnioski dowodowe, czego jednak nie uczyniły. Stąd też Sąd Rejonowy badał kwestię, czy ten podpis należał do jednej z osób, które zajmowały się bądź też mogły zajmować się składaniem zamówień na dostawę towaru. W tym zakresie nie ma, zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że powódka w sytuacji zaprzeczenia otrzymania mebla przez pozwaną, a także braku w dokumentach pozwanej jakichkolwiek dowodów potwierdzających zamówienie, czy też odsprzedaż tego mebla, nie wykazała faktu złożenia zamówienia w tym przedmiocie, a co za tym idzie, że zawarła z pozwaną umowę na sprzedaż narożnika. Zeznający na tę okoliczność świadek P. S. (1) stwierdził, że najpewniej to on wypełnił zamówienie w tym zakresie, gdyż prawdopodobnie zostało ono przekazane telefonicznie. Jak wynika z zeznań wszystkich świadków faktycznie taka praktyka ukształtowała się w relacjach stron, jednak powyższe w świetle braku dowodu wydania towaru kupującemu - co zostało dowiedzione opinią biegłego sądowego - okazało się niewystarczające do przyjęcia za wiarygodne twierdzenia powódki o zamówieniu mebla objętego spornym dowodem WZ opatrzonego podpisem niezidentyfikowanej osoby.

Niezasadne okazały się też zarzuty podniesione w ramach kwestionowania prawidłowości oddalenia powództwa w zakresie roszczenia wynikającego z faktury VAT nr (...) na kwotę 701,10 zł z tytułu sprzedaży fotela. Wprawdzie z treści tej faktury jednoznacznie wynika, że przyjęto bezgotówkowy sposób zapłaty w formie przelewu. Jednakże nie można pomijać tego, że ani w prawie podatkowym ani w prawie cywilnym nie funkcjonuje żaden przepis, który stanowi, że w sytuacji ustalenia zapłaty w formie bezgotówkowej zapłata gotówką do rąk wierzyciela jest wykluczona. Pozwana ani przed procesem, ani w jego toku nie kwestionowała faktu zawarcia umowy w tym zakresie i dokonania zapłaty za towar w sposób gotówkowy do rąk przedstawiciela handlowego powódki P. S. (1), co też stanowiło wyjątek od zasady rozliczeń bezgotówkowych. Jakkolwiek powódka zaprzeczyła, aby P. S. (1) był osobą upoważnioną do otrzymywania gotówki to słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że z charakteru działania osób będącymi przedstawicielami handlowymi wynika wprost przeciwnie, iż osoby te - co nie jest pozbawione podstaw w świetle zasad doświadczenia życiowego - mają umocowanie do pobierania od klientów gotówki. Powyższe potwierdził zresztą na rozprawie w dniu 11 września 2014 r. sam P. S. (1), który jak wynika z jego zeznań, nie tylko przyjmował zamówienia, dostarczał towar, ale także przyjmował pieniądze od kontrahentów. Jeśli chodzi o transakcję dotyczącą spornego fotela, to nie potrafił, zasłaniając się niepamięcią, wyjaśnić, czy pobrał za ten mebel pieniądze, ale jednocześnie też tego nie wykluczył. Świadek ten zeznał przy tym, że w sytuacji, w której brał pieniądze od klienta zawsze podpisywał pokwitowanie. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania tego świadka w tym zakresie - z racji dopuszczenia się przez niego czynu karalnego polegającego na przyjmowaniu od kontrahentów powódki pieniędzy z tytułu sprzedaży mebli i nie przekazywaniu ich do kasy powódki, stwierdzonego prawomocnym wyrokiem sądu, co nie było kwestionowane, oraz potwierdzenia przez samego P. S. (1), że został on zwolniony przez powódkę z uwagi na zaniedbywanie obowiązków służbowych - nie do końca mogą być traktowane jako wiarygodne. Zaoferowany materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że P. S. (1) był osobą uprawnioną nie tylko do przyjmowania zamówień i dostarczania towaru, ale także odbioru gotówki od kontrahentów powódki, co zresztą szeroko sam opisywał na rozprawie w dniu 11 września 2014 r. Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania stron, zaś powódka nie zgłosiła zarzutu w tym zakresie, zatem nie ma dowodu przeciwnego, który wskazywałby, że przedstawiciel handlowy nie był uprawniony do czynności mającej za przedmiot pobieranie gotówki za towar od klientów.

Jeśli zaś chodzi o kwestionowanie spójności zeznań świadków D. L. i C. B. w zakresie dostępu osób postronnych do pieczęci firmowej pozwanej, to w ocenie Sądu odwoławczego zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Fakt, że jeden z tych świadków D. L. zeznał, że pieczęć jest przechowywana w biurze, w biurku koło komputera, a drugi C. B., że pieczęć leży przy komputerze, w żaden sposób nie stanowi o wzajemnym wykluczaniu się i niespójności tych zeznań. Z zeznań obu świadków wynika bowiem, że pieczęć przechowywana była w jednym miejscu, tj. w biurze pozwanej, a tym samym w pomieszczeniu innym niż hala sprzedaży, do którego jednak dostęp miał także P. S. (1). Biorąc pod uwagę to jak świadek ten, będący pracownikiem powódki, postępował podczas świadczenia pracy,

o czym już była mowa, istnieje duże prawdopodobieństwo, że mógł tę pieczętkę na dokumencie WZ przystawić. Najbardziej istotna jednak w tym kontekście jest kwestia osoby podpisującej dokument, a biegły sądowy wykluczył by była to jedna z trzech osób, które miały uprawnienie do dokonania tej czynności w imieniu pozwanej. Zdaniem Sądu Okręgowego nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadka C. B. pozostaje też okoliczność, na którą zwrócił zresztą uwagę w swych zeznaniach P. S. (1) a mianowicie, że C. B. był klientem nie sprawiającym kłopotów i zawsze płacącym należności, a jeśli miał zaległości i dokonywał spłat w ratach, to zawsze dotrzymywał słowa. Taki obraz wzorowych wręcz relacji w stosunkach handlowych między stronami przedstawiony przez samego P. S. (1) kłóci się z twierdzeniami powódki o braku zapłaty przez pozwaną za dostarczony towar. Fakt zapłaty do rąk przedstawiciela handlowego potwierdził też D. L. obecny przy tej czynności, a który wyjaśnił spójnie ze świadkiem C. B. przyczyny tej jednorazowej zapłaty w formie gotówkowej. Jest to o tyle istotne, że P. S. (1) był dobrze znany obu świadkom z racji trwającej od dłuższego czasu niezakłóconej współpracy handlowej, w związku z tym trudno się dziwić, że mieli do niego zaufanie.

Natomiast co do zgłoszonego w apelacji wniosku dowodowego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu II Wydziału Karnego z dnia 16 grudnia 2014 r. (sygn. akt II K 877/13), to okazał się on spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c., dlatego też Sąd Okręgowy pominął dowód z tego dokumentu. Zauważyć należy, że zaskarżony wyrok zapadł w dniu 3 września 2015 r., zaś strona powodowa dysponuje odpisem wyroku Sądu karnego przynajmniej od stycznia 2015 r., a więc nie ma wątpliwości, że mogła ten dowód złożyć w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zwłaszcza że jak wskazała powódka miał on bardzo istotne znaczenie dla oceny działań podejmowanych przez P. S. (1). I choć ten dowód nie został dopuszczony, to Sąd Okręgowy jedynie na marginesie wskazuje na sam charakter wyroku karnego w postępowaniu cywilnym, który wynika z art. 11 k.p.c. Wobec tego jakkolwiek w wyroku karnym wskazano na spółkę (...) jako podmiot pokrzywdzony, to jednocześnie wyrok ten nie obejmuje relacji między stronami niniejszego sporu, w szczególności nie odnosi się w żaden sposób do pozwanej Z. B.. Poza tym ustalenia sądu karnego na temat tego, czy P. S. (1) posiadał uprawnienie do odbioru należności od kontrahentów powódki, czy też nie, nie są wiążące dla sądu cywilnego, który związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku.

Wobec dokonania przez Sąd pierwszej instancji prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, odpowiadającej wymogom z art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty podniesione w apelacji.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej jako bezzasadną, nie orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego z uwagi na to, że pozwana takowych kosztów nie poniosła.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)